

(2157)

Nro.

269.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 24go Listopada 1797.

Gazety.

PRUSSY.

Z Berlina dnia 2. Listopada.

Dnia wczorayszego wyszło tu następujące Królewsko-Pruskie rozporządzenie:

„ Im bardziej Król Jmć Pruski z iedney strony z ukontentowaniem postępuje, iż w nierównie większej części Wazalowie i poddani w przyłączonych

Z 11

do

do Jego Państw Powiatach i Ziemiach ciągle usiłują szczęśliwości i dobrego powodzenia, których to darów dawniejsze kraie Monarchii Pruskiej, co naturalnym jest dowodem dobrego Rządu, przez znaczny przeciąg lat używają, bydź uczestnikami, i gdy wielu z nich, ilemożności, gorliwie się stara wspierać dobroczynne zamiary Monarchy, i tylko szczupła część pozostała, którą także bezpochyby czas i doświadczenie napełnią zaufaniem i miłością ku Rządowi niniejszemu; tak z drugiej strony tym bardziej zmartwiło to dobroczynne serce Króla Jmci, gdy się dowiedział, iż znaydują się tacy, którzy będąc nieprzyjaciółmi porządku i spokojności usiłują duch nieukontentowania wzniecać w nowych naszych poddanych swych współbraciach, a wątpiąc, aby w wnętrznościach Państwa zamieszanie sprawić mogli, namawiają do emigrowania z kraju i do udawania się do korpusu Jenerała Dąbrowskiego we Włoszech. Chcąc więc Najjaśniejszy Monarcha zapobiedz, ażeby łatwowierni i niemający doświadczenia nie dali się uwieść chytrym podstępom i płoennym przyrzeczeniom złośliwych,

raczył na emigrujących i ich wspiera-
 czów przyzwoite wymierzyć kary. Czy-
 ni się to więc ninieyszemi na rozkaz
 Najwyższy, dla przestrzeżenia każdego
 w szczególności, wiadomo: iż nie tylko
 ci wszyscy, którzy przeciw ninieyszemu
 rozporządzeniu, udadzą się do korpusu
 Jenerała *Dąbrowskiego*, lecz nawet i ci,
 którzy wyieżdzających radą, pieniądźmi,
 wreszcie jakimbądź innym sposobem wspie-
 rać poważą się, niemniej i ci, którzy
 namawiać będą do takowego przedsięwzię-
 cia, beznajmniejszego względu na stan
 i pleć skonfiskowaniem ich dóbr i całego
 majątku. ukaranemi zostaną. Gdyby się
 do tego w takim przedsięwzięciu, jak
 łatwo wydarzyć się może, okazała zdra-
 da kraiu lub współuczestnictwo teyże, na
 ten czas prócz skonfiskowania majątku
 podług praw krajowych stółownie do róż-
 ności zbrodni, przestępca śmierci lub
 cielesną karę, iaka na podobnych zdray-
 ców prawem jest określona, odbierze.
 Najjaśniejszy Monarcha zostawia w
 swém Oycowskiem sercu przyjemną na-
 dzieję, iż tych kar wcale potrzebować
 się nie będzie, i owszem spodziewa się,
 iż wszyscy Wazalowie i poddani swym
 obo-

obowiązkom poświęciwszy się wiernemi
nazawize zostaną. Dań w Berlinie dnia
1. Listopada 1797.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 31. Października.

(*Dalszy ciąg Manifestu.*)

Duch takowy dał się widzieć w każ-
dym kroku, przez nich czynionym:
Rzuciwszy podeyrzenia na Rząd W.
Brytanii żadnemi dowodami nie wspar-
te, popierając je przez zarzuty żadnych
nie mające granic, unikali zdawna w *Eu-
ropie* przyjętych i wprowadzonych tra-
ktowania prawideł i sposobów, a nawet
w czynnościach najprościeyszych, które
z swey strony zawsze nienaruszenie za-
chowywali. Wszakże Król Jegomość po-
stałowił żadnego na te okoliczności nie
dawać względu, nie przeto, iżby zda-
wał się nie poznawać ich zamiarów i ce-
lów, lub nie zastanawiając się nad wa-
żnością tych zwyczajów, które do wiel-
kich i niepodległych Narodów przy tra-
ktowaniu publicznym zawsze święcie zach-

chowywane były, lecz raczy postanowić uczynić podeyscia tak niebezpieczne, chciał przynajmniej z swej strony w innych i małej wagi względach nie dać się odwieść od stałego ułożenia się względem ważnych i rozciągłych korzyści, na których pomyslnie ukończenie wojny nieodzownie polegać musi.

Król Jegomość zalecił zatem Ministrowi swemu udać się do Francyi z najwyższymi Pełnomocnictwem i Instrukcyą, i podać Rządowi Francuskiemu plan do pokoju równie jasny, iako obszerny, sporządzony w kształcie porządnego Traktatu, sprawiedliwy, i w zasadach swoich dla obu stron korzystny, zawierający w sobie interesa zobopólne dobrze pokombinowane, rościagniony na wszystkie obiekta, i najbliżej zmierzający do pożądanej dla dobra ogólnego spokojności; komunikacya takowego projektu zaraz pierwszej konferencyi nastąpiła, połączoną była z wyłuszczeniem uwag, które całą rościagność zamiarów Króla Jmci tak co do całości rzeczy, iako i iey szczegółów w czytym wystawiły świetle, i dały w tymże czasie dostateczną sposobność do łatwego

ro-

rostrząśnienia zakwestyonowanych obiektów, w celu wzajemnych powolności, pożytków i pożądanego zbliżenia się do siebie. Takowe uwagi czerpane były w rozbiere sprawiedliwych i bezinteresywnych układów.

Na przeciw takowemu postępowaniu, którego co do otwartości i wiapaniałych prawideł nie masz przykładu, stawiają nieprzyjaciele Króla Jmci W. Brytani projekt zadziwienie iego wzbudzający. Projekt bez zasad sprawiedliwości. Nigdy ieszcze nie można było od nich pozyskać kontra projektu, któryby wystawiał w czystym świetle rościągłość i naturę warunków, pod iakemi by pokoy z tym Królestwem istotnie zawrzeć chcieli. Wystawiali oni zawsze uzurpacye swoje w punktach przechwyconych lub tylko tymczasowych, różnych cale od głównego obiektu pośrednictwa, i połączonych w każdym razie z wyraźnym ostrzeżeniem na przyszłość bezprawnych i niewyjaśnionych pretensyi.

Punkta stóśownie do takowego systemu na pierwizey zaraz konferencyi przez Pełnomocników nieprzyjacielskich
do

do osobney rozwagi i rostrząśnienia Ministrowi Króla Jmci podane, były równie małego znaczenia iako obrażające; żaden z nich nie mógł przynieść istotnego pożytku Francyi, lecz zmierzały do tego, aby zawarcie pokoiu przez nowe zawady zostało wstrzymane. Do takowych zaś pretenzyi przydano ieszcze inną, która co do kształtu swego bez przykładną, co do natury bezumiarkowaną, a co do znaczenia wewnętrzznego, takiey była własności, iż tylko mogła być płodem zaciętej i wkorzenioney nieprzyjaźni. Zesada okustronnych zamian przyjęta wprzód przez wzajemną zgodę, mogąca położyć grunt sprawiedliwego pośrednictwa, została cofniętą; Każda myśl natchnięta od umiarkowania i rozumu, każdy cień sprawiedliwości z oczu został wypuszczony. Żądano od Ministra Królewskiego niezwłoczney ewakuacyi, iako tymczasowego i nieodzownego warunku traktowania, który iednak zarazem zamknął drogę negocyacyi, i położył nieprzebytą-tamę zaproponowanym do iey pomyślnego ukończenia śródokóm. Francya wcieliwszy wprzód do krajów swoich znaczną część zdobytych

tych Prowincyi, pod pozorem, iż własne i wewnętrzne iey urzządzenia odebrały moc alienowania tey części zyskownych nabytków, ta mowę Francya, nie pamiętna takowego kroku, żąda od Króla Jmci bez żadney exceptcyi i warunku wydania sobie tego wszystkiego, co odwaga iego Flott i waleczne usiłowania armiów i Ludu iego w woynie ninieyszey na Francyi lub iey alliantach zdobyły. Żąda, aby mocarstwo W. Brytanii powróciło do przyszłych granic swoich, w ten czas gdy Francya własne swe panowanie wznosi do stopnia potęgi i sily, jakiey ieszcze dziele żadnego nie podaly przykladu.

Reszta potém.
